

POSTANOWIENIE

31 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 31 października 2025 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku K.Ł. i M.Ł.
z udziałem Gminy P.
o zasiedzenie,
na skutek skargi kasacyjnej K.Ł. i M.Ł.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach
z 25 marca 2025 r., I Ca 566/24,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od K.Ł. i M.Ł. na rzecz Gminy P. kwoty po 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia wnioskodawcom do dnia zapłaty.**

[M.O.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 25 marca 2025 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach, w sprawie z wniosku K.Ł. i M.Ł. z udziałem Gminy P. o zasiedzenie, na skutek apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego w Ełku z 21 października 2024 r., I Ns 639/22, oddalił apelację (pkt I); zasądził solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestniczki kwotę 1350 zł tytułem kosztów postępowania przed Sądem

drugiej instancji wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt II).

Od postanowienia Sądu drugiej instancji wnioskodawcy wnieśli skargę kasacyjną, zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji w sposób wskazany w skardze kasacyjnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach oraz o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali, że wniesiona przez nich skarga kasacyjna ma być oczywiście uzasadniona.

Uczestniczka złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną pozwanej, w której wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od wnioskodawców solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a zarazem kwalifikowanym pismem procesowym o ściśle określonej przez ustawę treści. Sąd Najwyższy, rozpoznając ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, nie jest trzecią instancją sądową, lecz działa w interesie publicznym (postanowienie SN z 27 stycznia 2009 r., V CSK 358/08), na rzecz państwa jako dobra wspólnego (postanowienie SN z 11 lutego 2009 r., V CSK 388/08), jakkolwiek oczywiście nie oznacza to braku indywidualnego interesu skarżącego w rozpoznaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a w konsekwencji także weryfikacji tego interesu (*gravamen*). Jednak przede wszystkim skarga kasacyjna ma służyć ochronie prawidłowego wykonywania prawa oraz jego jednolitej wykładni. Interes prywatny uwzględnia zaś tylko na tyle, na ile może się on stać podłożem

zaspokojenia interesu ogólnego (zob. aktualne uwagi w postanowieniu SN z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99).

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy przewidziana w art. 398⁹ k.p.c. instytucja tzw. przedsądu, w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej (postanowienie SN z 18 września 2019 r., III CSK 71/19).

Na etapie przedsądu Sąd Najwyższy ocenia wyłącznie wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz jego uzasadnienie. Wniosek ten stanowi element konstrukcyjny skargi odrębny od podstaw skargi i ich uzasadnienia, które są oceniane dopiero, gdy skarga kasacyjna zostanie przyjęta do rozpoznania.

Dla spełnienia wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest zawarcie w skardze kasacyjnej odrębnego wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, zawierającego profesjonalny wywód prawny nawiązujący do wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu ze wskazaniem, które z nich występują w sprawie i z uzasadnieniem stanowiska skarżącego (postanowienia SN z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 27 lipca 2007 r., I CSK 243/07).

Jako przyczynę kasacyjną, mającą uzasadniać przyjęcie skargi do rozpoznania, skarżący wskazali oczywistą zasadność skargi.

Na tle tej przesłanki w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie każde naruszenie prawa, nawet oczywiste, przesądza o zasadności skargi kasacyjnej (zob. w szczególności postanowienia SN: z 15 lutego 2007 r., V CSK 485/06; z 3 marca 2020 r., V CSK 75/19). Sam zarzut naruszenia, nawet oczywistego, określonego przepisu prawa nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem mimo takiego naruszenia prawa, orzeczenie może być prawidłowe (postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 6 listopada 2020 r., III CSK 110/20). Przesłanka „oczywistej zasadności skargi kasacyjnej” nie odpowiada bowiem w

pełni przesłance „oczywistego naruszenia prawa” przez wydanie zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 20 lutego 2008 r., V CSK 512/07).

O oczywistej zasadności skargi można mówić jedynie w przypadku stwierdzenia szczególnych, kwalifikowanych, wręcz rażących przypadków naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji, bez wnikliwego wgłębiania się w merytoryczną analizę trafności orzeczenia (postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 7 października 2010 r., I CSK 189/10; z 28 lipca 2011 r., I CSK 77/11), które powodują, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe.

Uzasadniając stanowisko o oczywistej zasadności skargi, wnioskodawcy ograniczyli się do wskazania, że Sąd drugiej instancji miał naruszyć art. 121 pkt 4, art. 172 i art. 175 k.c. „w sytuacji, kiedy poprzednicy prawni wnioskodawców w państwie niedemokratycznym, jakim była Polska Rzeczpospolita Ludowa, doznali już raz krzywdy i poniżenia, gdzie zostali oszukani przez Państwo jako osadnicy wojskowi na Ziemiach Odzyskanych obietnicą otrzymania na własność gospodarstwa rolnego a później musieli sądzić się wiele lat, aby uzyskać jedynie część tego, co im pierwotnie obiecano i przyrzekano. Z uwagi na szczególne uwarunkowania społeczno-polityczne wnioskodawcy i ich poprzednicy prawni byli pozbawieni możliwości skutecznego i sprawiedliwego dochodzenia swoich praw. I teraz, gdy Polska stała się państwem demokratycznym i praworządnym dochodzi do naruszenia tych przepisów, które dają możliwość nabycia własności nieruchomości w całości, którą objęli w posiadanie w 1949 r.”.

Tego rodzaju bardzo ogólna argumentacja nie pozwala przyjąć, aby Sąd drugiej instancji dopuścił rażącego naruszenia wskazanych przez skarżących przepisów w stopniu uzasadniającym oczywistą zasadność wniesionej przez wnioskodawców skargi.

Niezależnie od powyższego, argumentacja skarżących odwołująca się do zawieszenia biegu zasiedzenia z uwagi na uwarunkowania społeczno-polityczne panujące w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest nieadekwatna do realiów niniejszej sprawy.

Zgodnie z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, J.Ł. (poprzednik prawny wnioskodawców) w 1949 r. objął w posiadanie gospodarstwo rolne położone w P. W dniu 20 lipca 1950 r. złożył on wniosek o przyznanie mu prawa własności ziemskiej (rolnej) w P. obejmującej 8,75 ha wraz z zabudowaniami, stanowiącej m.in. działkę oznaczoną aktualnie numerem [...]. Do 1986 r. wniosek ten nie został rozpoznany.

Podaniem z 10 czerwca 1995 r. J.Ł. zwrócił się ponownie o nadanie mu na własność przedmiotowego gospodarstwa i decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w E. z 29 kwietnia 1998 r. nadano mu na własność 2060/10000 części zabudowanej działki nr [...] wraz z udziałem w budynku mieszkalnym wynoszącym 1960/10000 i udziałem w budynku gospodarczym wynoszącym 2429/10000, a także w całości działki niezabudowane oznaczone numerami [...] i [...]. Mimo przeprowadzenia wieloletniego postępowania administracyjnego J.Ł. nie uzyskał własności pozostałej części działki nr [...]. Przyznane J.Ł. udziały w działce nr [...] odzwierciedlały zakres jego stanu posiadania w dniu 6 września 1951 r., bowiem do domu objętego posiadaniem sukcesywnie zaczęli wprowadzać się kwaterowani tam lokatorzy. Sąd przyjął również, że niezależnie od przyjęcia 1951 r. czy nawet 1959 r. jako początku kwaterowania lokatorów, nieuzasadnione byłoby przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawców legitymował się samoistnym posiadaniem nieruchomości objętej wnioskiem przez okres niezbędny do zasiedzenia, skoro od chwili objęcia gospodarstwa w posiadanie do częściowej utraty posiadania nie minęło nawet 10 lat. W konsekwencji, w momencie, gdy rozpoczęło się dokwaterowywanie lokatorów, poprzednik prawny wnioskodawców nie był właścicielem nieruchomości, lecz co najwyżej jej posiadaczem.

To właśnie kwestia braku posiadania została przez Sądy *meriti* w niniejszej sprawie oceniona (wskazujące, że w przedmiotowej sprawie doszło do przerwania biegu zasiedzenia z chwilą kwaterowania lokatorów). Okoliczność ta oraz ocena na etapie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie podlega ocenie przez Sąd Najwyższy z uwagi na związanie treścią wniosku o przyjęcia skargi do rozpoznania. We wniosku skonkretyzowano bowiem jedynie przesłankę mającą uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w zakresie pokrzywdzenia poprzedników prawnych wnioskodawców w okresie PRL.

Powoływanie się na zawieszenie biegu zasiedzenia z uwagi na działanie siły wyższej byłoby uzasadnione w sytuacji, gdyby to na rzecz gminy biegło zasiedzenie przeciwko poprzednikowi prawnemu wnioskodawców jako właścicielowi. W takim przypadku chodziłoby bowiem o ochronę własności przed działaniami ze strony państwa. To zaś ze wskazanych wyżej względów nie miało miejsca (zob. np. wyrok SN z 27 marca 2024 r., II CSKP 1866/22; postanowienia SN: z 24 lutego 2021 r., III CSKP 61/21; z 18 listopada 2021 r., II CSKP 116/21).

Zagadnienie to zostało – co do zasady – przesądzone w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, (OSNC 2008, Nr 5, poz. 43), zgodnie z którą zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). Sąd Najwyższy w uchwale tej wskazał, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. W szczególności nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Ocena w tym przedmiocie musi być pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie, a dokonując jej, sąd powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej; konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, lub ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej.

Odwoływanie się przez skarżących do uwarunkowań społeczno-politycznych okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogłoby zatem co najwyżej wzmacniać argumentację dotyczącą niemożności podjęcia przez poprzednika prawnego wnioskodawców w okresie od 20 lipca 1950 r. do 30 grudnia 1989 r. działań zmierzających do ochrony jego władania jako posiadania. Stwierdzenie takich obiektywnych przeszkód w dochodzeniu roszczeń zmierzających do ochrony statusu prawnego, nawet przy uznaniu, że taki indywidualnie ukształtowany status można w konkretnej sytuacji faktycznej uznać za podlegający ochronie, musi się uwzględniać ocenę właśnie indywidualnej sytuacji. W PRL taki stan mógł wiązać się np. z praktyką wyłączania niektórych spraw z drogi sądowej, niedostępności środków prawnych pozwalających skutecznie podważyć wadliwe decyzje administracyjne (brak sądowej kontroli decyzji administracyjnych), przynależności do grupy osób dyskryminowanych lub represjonowanych z przyczyn politycznych i ówczesnej powszechnej praktyki stosowania prawa niezapewniającej tym osobom realnych możliwości uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Powołanie się ogólnie na ówczesną sytuację polityczną uznaje się natomiast za niewystarczające (zob. postanowienie SN z 7 czerwca 2019 r., I CSK 741/18). Jakkolwiek zatem jest oczywiste, że w okresie 1944-1989 istniało niesuwerenne państwo o niedemokratycznym, totalitarnym ustroju i praktykach działania jego organów, to jednak sama ta okoliczność nie może być traktowana – w świetle dotychczasowego orzecznictwa – za uzasadniającą w szczególności wnioszek o traktowaniu jej za samoistną podstawę uznania zawieszenia wymiaru sprawiedliwości. Byłoby to zresztą wątpliwe przy jednoczesnej akceptacji założenia, że organy tego państwa skutecznie sprawowały władzę, mając przede wszystkim legitymację do stanowienia prawa, a w konsekwencji kształtowania warunków ustrojowych jego stosowania.

W niniejszej sprawie skarżący nie przywołali konkretnych okoliczności, które uniemożliwiały skuteczną ochronę posiadania, lecz ograniczyli się do ogólnego powołania się na uwarunkowania społeczno-polityczne okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niezależnie jednak od powyższego wypada nadmienić, iż posiadanie w stanie zmierzającym do zasiedzenia (*in statu usucapiendi*) w polskim porządku

ustrojowym jako takie nie jest uznawane za sytuację prawną (w szczególności jako tzw. ekspektatywa maksymalnie ukształtowana) podlegającą szczególnej ochronie w świetle norm konstytucyjnych (wyrok TK z 28 października 2003 r., P 3/03, OTK ZU Nr 8/A/2003, poz. 82), a także nie korzysta z takiej samodzielnej ochrony pod rządem przepisów prawa cywilnego (ponad ogólne zasady dotyczące ochrony posesoryjnej).

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7, § 5 pkt 1 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 1935).

SSN Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

[a.ł.]